

SZTUCZNA INTELIGENCJA JAKO PROBLEM FILOZOFICZNY

Rozwój sztucznej inteligencji implikuje problemy natury filozoficznej. Są to głównie problemy ontologiczne, epistemologiczne oraz etyczne. Jak już wspomniano, wielu filozofów od czasów starożytnych stawiało pytania istotne z punktu widzenia metodologii sztucznej inteligencji. Dotyczyły one między innymi natury procesów poznawczych, możliwości konstrukcji języków formalnych opisujących w ścisły sposób rzeczywistość czy idei automatyzacji rozumowań. Do wskazanych już wcześniej filozofów podejmujących tę problematykę dodać można na przykład Williama Ockhama, św. Tomasza z Akwinu czy Kartezjusza.

Wydaje się, że związek filozofii z zagadnieniami sztucznej inteligencji nie jest jedynie akcydentalny. W interesujący sposób kwestię tę ujmuje Michał Heller: „Jednym z głównych powodów nawrotu do «naturalizmu» (można wręcz mówić o «nowym naturalizmie») są ogromne postępy w naukach neurokognitywnych i w dziedzinie tak zwanej sztucznej inteligencji. Działa tu następujący mechanizm napędzający. Z jednej strony postęp w wyżej wspomnianych dziedzinach jest istotnie imponujący; z drugiej jednak strony o ludzkim umyśle wiemy ciągle bardzo mało, a to skłania do «uzupełniania» naukowych wyników filozoficznymi domysłami. Wielu neurofizjologów i specjalistów od sztucznej inteligencji, nie będąc filozofami z wykształcenia, podejmuje próby filozofowania na własną rękę. Utwierdzają ich w tym sporadyczne kontakty (bezpośrednie lub za pośrednictwem lektury) z zawodowymi filozofami, którzy bardzo często okazują się naukowo nieprzygotowani (a więc nieużyteczni) do prowadzenia takiego dialogu. Mówi się już dziś o tak zwanej neurofilozofii; powstaje ona w obszarze mało zagospodarowanym przez tradycyjną filozofię i z natury rzeczy ma ścisły związek z naukami neurokognitywnymi (niekiedy nauki te w sposób prawie niezauważalny przechodzącą w rozważania filozoficzne)”³³. Wydaje się zatem, że refleksja filozoficzna wpisana jest niejako w naturę zagadnień pojawiających się w trakcie rozwoju badań nad sztuczną inteligencją. Można nawet postawić tezę, że źródłem idei sztucznej inteligencji

jest, obok logiki matematycznej, właśnie filozofia. Pogląd ten wydaje się tym bardziej uzasadniony, jeżeli weźmie się pod uwagę, że przez wieki logika traktowana była jako część filozofii, a dokładniej narzędzie jej uprawiania.

Jednym z problemów natury ontologicznej pojawiających się przy rozważaniu zagadnienia sztucznej inteligencji jest kwestia umysłu człowieka, która, rozpatrywana w tym aspekcie, sprowadzałaby się przede wszystkim do odpowiedzi na pytanie, czy istnieje zasadnicza różnica między umysłem człowieka a inteligentną maszyną. Odpowiedź nie jest, jak mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać, prosta – aby odpowiedzieć na postawione pytanie, należy wcześniej ustalić, jaka jest natura umysłu, a ujmując rzecz ściślej, czy umysł jest zdeterminowany (zaprogramowany) w swoich działaniach, w jakiś sposób analogiczny do sztucznej inteligencji, która działa na podstawie stworzonego przez człowieka programu, czy też operacje umysłu cechuje jakiś rodzaj wolności. Jak dotychczas nie udało się uzyskać jednoznacznej odpowiedzi.

Jedna z przyjmowanych w naukach kognitywnych definicji umysłu stwierdza, że jest on „systemem kontrolnym określającym zachowanie się systemu przy oddziaływaniach ze złożonym, zmiennym w czasie środowiskiem”³⁴. Nie jest to jednak definicja precyzyjna, lecz jedynie relacyjne ujęcie funkcji umysłu, które niewiele, tak naprawdę, mówi o jego naturze. Urszula Żegleń zwraca uwagę na wielowymiarowy charakter koncepcji umysłu. Wielowymiarowość ta implikuje tezę o konieczności zastosowania w badaniach nad istotą umysłu podejścia interdyscyplinarnego. Żegleń utożsamia umysł z ludzkim systemem poznawczym, ale nie z mózgiem. „Przez system poznawczy rozumiem taki system, w którym zachodzą procesy poznawcze, co znaczy, że jest to system zdolny do przyjmowania informacji z zewnątrz i przekształcania ich w celu uzyskiwania (przez system) wiedzy o świecie”³⁵. Zaproponowana perspektywa przeciwstawia się zdecydowanie naturalistycznemu ujęciu umysłu. Naturalizm ten występuje w dwóch zasadniczych postaciach: (1) naturalizmu ontologicznego, głoszącego tezę o istnieniu umysłu w świecie, oraz (2) naturalizmu metodologicznego, zgodnie z którym właściwą metodą badań umysłu jest metoda naukowa. Wobec licznych trudności towarzyszących dotychczasowym próbom zdefiniowania pojęcia umysłu i naukowego opisu zjawisk mentalnych przyjąć można rozumienie umysłu jako „funkcji mózgu”³⁶. W przyjętej w niniejszym artykule perspektywie filozoficznej jego akceptacja nie rozstrzyga sporu naturalizm–antynaturalizm. Stwierdza jedynie związek umysłu z procesami neuronalnymi zachodzącymi w mózgu. Interesującą tezę wysuwa Roger Penrose,

³⁴ W. Duch, *Umysł, świadomość i działanie twórcze*, „Kognitywistyka i Media w Edukacji” 2008, nr 1-2, s. 10.

³⁵ U. Żegleń, *Wielowymiarowość umysłu*, „Filozofia Nauki” 12(2004) nr 3-4, s. 154.

³⁶ Duch, dz. cyt., s. 7.

według którego umysł (świadomość) nie daje się wyjaśnić na gruncie współczesnych neuronauk. Zdaniem brytyjskiego fizyka procesy mentalne mogą zostać wyjaśnione dopiero na poziomie kwantowym.

Wacław Branicki, referując toczącą się w powyższej sprawie dyskusję, zauważa, że założenie, że różnica między inteligentną maszyną a człowiekiem jest jedynie różnicą techniczną, związaną ze stanem rozwoju sztucznej inteligencji, zdaje się wątpliwe. „Przedstawione tutaj rozumowanie – pisze Branicki – wydaje się spójne, jednak warto pamiętać, że opiera się ono na dyskusyjnym założeniu definiującym ludzką podmiotowość jako zbiór schematów uwarunkowanych biologicznie, społecznie i językowo. Z perspektywy dezintegracji pozytywnej rysuje się inna hipoteza. Zakłada ona, że taki redukcjonistyczny obraz człowieka nie znajduje potwierdzenia w badaniach empirycznych i jest przykładem błędu logicznego typu *pars pro toto*”.

Dyskusyjne są także inne kwestie, jak zdolność zdobywania wiedzy czy wręcz jej tworzenia, charakteryzująca umysł ludzki – ale czy również sztuczną inteligencję? Pozytywnej odpowiedzi w tym względzie udziela między innymi Ryszard Tadeusiewicz, który uważa, że komputer jest w stanie generować nową wiedzę. Rodzi się pytanie o naturę tej wiedzy. Czy sztuczna inteligencja potrafi tworzyć wiedzę nową jakościowo? Czy wiedza ta ogranicza się wyłącznie do nauk formalnych, czy też maszyny zdolne są już do odkrywania wiedzy o świecie transcendentnym? Wydaje się, że obecnie maszyny tworzą jedynie wiedzę funkcjonalną. Nauki kognitywne wkroczyły dopiero na drogę swojego rozwoju. Być może ich dalszy postęp udzieli nam odpowiedzi na pytania dotyczące natury umysłu oraz pozwoli lepiej zrozumieć różnego typu procesy poznawcze.